

Jak jeżdżą Polki i Polacy? Dlaczego tak często przekraczają dozwoloną prędkość i nie stosują się do zasad ruchu drogowego? Jakie sytuacje na drodze wyprowadzają ich z równowagi? Czy mężczyźni są lepszymi kierowcami niż kobiety? Co możemy zrobić, żeby na drogach nie ginęło tylu ludzi i wszyscy czuli się bezpiecznie? (...)

Dobry scenariusz to najważniejsza rzecz w teatrze, bez solidnej podstawy nawet najlepsi aktorzy nie uratują przedstawienia. Widziałam to już wielokrotnie na różnych scenach. Tym razem nie ma mowy o takim niebezpieczeństwie, ponieważ aktorzy dostali solidny dramat do zagrania i wystarczyło się skupić na grze. A ta była wyjątkowa (...) Mam wrażenie, że każdy z aktorów wykonał ogromną pracę i wydobył z siebie to, co najlepsze. A największym komplementem może być to, że aktorzy nie wyglądali, jakby grali, ale byli granymi postaciami. (...) Liczne sceny zmieniają się jak w kalejdoskopie, ale aktorzy bardzo dobrze sobie radzą z tak narzuconym tempem. Płynnie przechodzą z jednej roli w drugą coraz bardziej wprowadzając nas w świat absurdów dnia codziennego każdego zawodowego lub prywatnego kierowcy. Na pewno pomaga w tym minimalizm scenografii, która ogranicza się w zasadzie do kilku samochodowych krzesel, które są dowolnie przestawiane, budując w ten sposób kolejne przestrzenie. Do tego jakaś opona, kamizelka, czapka i już jedziemy. Dosłownie i w przenośni.

W tym spektaklu nie tylko mierzymy się z problemami kierowców i pieszych, ale oglądamy cały kalejdoskop ludzkich przywar. Samochód jest wyzwaczem emocji, przekonań i traum, które w innych okolicznościach być może nigdy nie znalazłyby ujścia. Przeglądamy się w tym spektaklu jak w lustrze i trochę nas ten widok przeraża. Czy to aby na pewno my? Mili i sympatyczni obywatele? Co w nas wyzwala niechęć do innych? Brak zrozumienia i empatii? Mateusz Przyłęcki sięgnął w głąb naszej psychiki i wyciągnął to, czego powinniśmy się wstydzić (...) Zadajmy więc sobie pytanie: dlaczego tacy jesteśmy?

Małgorzata Klimczak
Dziennik Teatralny Zachodniopomorskie

„Jak byśmy się nie starali, zawsze jakieś ofiary będą” – to jedna z opinii, które pojawiają się w książce Józefiaka. Co zatem jest główną przyczyną wypadków samochodowych? Jak zmniejszyć ich liczbę? Czy zaostrzenie przepisów drogowych i podwyższenie kar to dobre rozwiązania? (...)

Czwórka aktorów ukazuje różne konsekwencje samochodowego „nałogu” i nadmiaru pojazdów na drogach i parkingach. Kreują po kilka postaci i charakterów, dużo uwagi poświęcając oczywiście profesji kierowcy, w tym także taksówkarzom. W spektaklu pojawia się też cała galeria barwnych postaci pasażerów, wiecznie mających o coś pretensje, jakieś uwagi i zachcianki, a także... podrywaczy, korzystających z okazji, że za kółkiem siedzi kobieta. Twórcy biorą też bowiem „na warsztat” stereotypy na temat płci (...)

Dynamiczna zmiana sekwencji, pomysłowa scenografia (niekonwencjonalne wykorzystanie pachołków drogowych!), kostiumy (...) sprawiają, że 100 minut spektaklu, wypełnionego głównie dialogami i monologami, upływa w szybkim tempie, tym bardziej, że napędza go także muzyka. To m.in. utwory Beatlesów, Metalliki czy główny temat ze „Zmienników”. Są również momenty wolniejszej jazdy, choćby wówczas, gdy aktorzy relacjonują poważne wypadki (...)

Radosław Bruch - wszczecinie.pl

W obecnych czasach psychoterapia stała się popularna. Coraz częściej korzystają z niej celebryci, ale również szeroki przekrój społeczeństwa. To forma przepracowania swoich przeżyć i szczególnie autoterapia, która ma polepszyć życie nam i innym. Najnowszy spektakl Teatru Kana w Szczecinie jest swego rodzaju terapią dla wszystkich uczestników ruchu drogowego. Nieuwaga, lekceważenie nakazów prędkości, pośpiech są tak powszechne, że najczęstszym stwierdzeniem złapanych kierowców jest odpowiedź - „wszyscy tak jeżdżą”. Tymczasem konsekwencje są tragiczne, choć trudne do przyjęcia przez sprawców i często wypierane (...) Zespół aktorski teatru Kana wciela się w różne postacie z humorem, ale także pokazuje tragiczną stronę losów pasażerów i pieszych (...) „AUTOterapia” jest spektaklem dla wszystkich użytkowników dróg, którzy uważają, że łamiąc przepisy są usprawiedliwieni...

Magdalena Tyczka
Dziennik Teatralny Zachodniopomorskie

Najmocniejszą stroną „AUTOterapii” są scenariusz oraz jego forma czy struktura. Przyłęcki w wielu swoich spektaklach jest także dramaturgiem lub scenarzystą, tak też jest w tym omawianym przypadku (...) Z fragmentów książki, artykułów czy transkrypcji nagrań powstał znakomity tekst, stanowiący intrygującą kompilację o różnych stylach, formach, a przede wszystkim zróżnicowanym języku. To pozwoliło na stworzenie świetnego rytmu przedstawienia i sięgnięcie po różnorodne techniki teatralne i aktorskie.

Kolejnym atutem spektaklu Przyłęckiego są... proporcje. Mowa o racjonalnym, adekwatnym i precyzyjnym rozłożeniu akcentów i emocji (...) Wspominana struktura scenariusza zakłada powoływanie niezwiązanych ze sobą narracyjnie (oczywiście tematycznie już tak!) krótkich epizodów. Każda ze scenek utrzymana, jak to jazda samochodem, w szybkim tempie i dobrym rytmie. Nie ma tu choćby chwili nudy czy znużenia (...)

Czasami (...) dosłowność jest jedynym wyjściem, by zrozumieć co (i dlaczego) złego dzieje się na polskich, i nie tylko polskich, drogach. Temu służy także przywołanie jednego z najdrastyczniejszych, ale jednocześnie obrazowych, „cytatów”: pieszy jest przegrany, bo jest miękki. (...)

Cała czwórka aktorskiego zespołu Kany świetnie odnalazła się w skomponowanym przez Mateusza Przyłęckiego scenicznym świecie „AUTOterapii”. Każdy z nich wciela się w kilka postaci o skrajnie różnych temperamentach. To wymaga od aktorów nie lada skupienia i finezji, by nie przeszarżować w intensywności emocji kolejnych wcieleń (...) W dynamice spektaklu, ale też wyrazistości i naturalności bohaterów, pomagają znakomicie napisane dialogi. Cała czwórka aktorów podaje tekst z niesłynną lekkością i pełnym zrozumieniem i zaufaniem (!) do treści. Rzadkość. (...)

„AUTOterapia” winna być terapią obowiązkową dla wszystkich użytkowników dróg – kierowców, pasażerów, pieszych, projektantów i budowniczych dróg, a także kształtujących je decydentów. Oprócz walorów praktycznych, to cholernie dobry spektakl, o (wspomnianych w tekście) idealnych teatralnych proporcjach.

Daniel Źródlewski - Teksty źródłowe.pl